

PAŃSTWO ROZDAJE PIENIĄDZE!



Można
dostać
nawet
**37 000
złotych!!!**

Zobacz, czy możesz skorzystać. **Strona 3**



W okolicach Krakowa DZIAŁA SERYJNY ZABÓJCA!!!

WIELU O NIM
SŁYSZAŁO.
NIEWIELE
GO DOCENIA.



Przeczytaj wywiad z prof. Ewą Czarnobilską, która tłumaczy, co smog robi z Twoim zdrowiem. **Strona 5**



Prof. Michał Krzyżanowski wyjaśnia, jak zabija smog **Strona 4**

O DZIAŁANIACH STRAŻNICZYCH PRZECZYTAJ NA **STRONIE 4**

Szkodliwe POWIETRZE W SZKOŁACH!



Zabierzowski Alarm Smogowy sprawdził, jakim powietrzem oddychają w zimie uczniowie szkół w Brzeziu, Rzasce, Zabierzowie i Zelkowie oraz przedszkolaki z Zabierzowa.

Niektóre z pomiarów pokazują, że średniodobowe stężenia w salach szkolnych przekraczają nawet KILKASET procent normy.

Więcej na stronie 5



DOCHODZENIE

Co dzieje się ze śmieciami w Igołomii-Wawrzeńczycach?



Przeciętny krakowianin wyrzuca rocznie średnio 431 kilogramów odpadów. W Zielonkach to 439 kilogramów, a w Czernichowie 256 kilogramów. W Igoł-

mii-Wawrzeńczycach zbiera się zaledwie 139 kilogramów śmieci na mieszkańca rocznie. „Napewno nie są spalane” - przekonują w gminie.

Więcej na stronie 7



Uważaj NA TE PREPARATY!

Na półkach polskich sklepów są preparaty do usuwania sadzy z komina, przy spalaniu których powstają bardzo wysokie stężenia dioksyn. Te są szkodliwe dla zdrowia!

Więcej na stronie 2

**TWÓJ SĄSIAD SPALA ODPADY?
TO BARDZO SZKODLIWE DLA ZDROWIA!**

**CO MOŻESZ ZROBIĆ?
SPRAWDŹ NA STRONIE 7**

SMOG TO NIE JEST NOWY PROBLEM NIK ALARMOWAŁ JUŻ W 2000 ROKU!!!

W ostatnich latach o smogu mówi się bardzo dużo. Nie jest to jednak nowy problem. Najwyższa Izba Kontroli już w 2000 roku alarmowała, że jest bardzo źle, wzywała do działania.

Sprawą się nie zajęto, bo politykom wygodniej było milczeć.

W 2000 roku NIK opublikował dokument zatytułowany *Informacja o wynikach kontroli realizacji zadań w zakresie ochrony*

powietrza przed zanieczyszczeniem. Alarmowano: „Jak wynika z prowadzonych w tym zakresie badań, w wielu rejonach (w tym w większości miast i uzdrowisk) dopuszczalne normy za-

nieczyszczeń powietrza były przekraczane”. Zalecano też szereg działań naprawczych. W tym zadbanie o jakość paliwa, które trafia do polskich pieców, oraz rozwinięcie sieci monitoringu jakości powietrza, który pozwoli ustalić, jak bardzo jest źle. Bo o tym, że jest źle, wiedzano już wtedy. Nic jednak nie zrobiono, bo tak było wygodniej.

Dramatyczna jakość powietrza w Skale

W ZIMOWYCH MIESIĄCACH

Krakowski Alarm Smogowy przez rok mierzył jakość powietrza w podkrakowskiej Skale, która jest miasteczkiem znanym ze swojego smogu. Wyniki tych pomiarów są je-

dnoznaczne. To jest dramat.

Kilka lat temu o smogu w Skale pisały nawet zagraniczne media. Wszystko dlatego, że stężenia osiągały tam poziomy „pekińskie”. Kilka lat później jest niewiele lepiej. Pomiary były prowadzone od 23 stycznia 2019 roku do 22 stycznia 2020 roku. Stacja pomiarowa stała na Rynku w Skale i zarejestrowała bardzo złe wyniki. Dobowa

norma jakości powietrza była w tej miejscowości przekroczona przez 119 dni (prawo określa maksymalną dopuszczalną liczbę takich dni - 35 w ciągu roku, zatem dni smogowych było trzy razy więcej, niż pozwala na to prawo. Później powinny zostać podjęte zdecydowane działania). Najwyższe zarejestrowane stężenie to prawie 314 $\mu\text{g}/\text{m}^3$

pyłu PM10 na metr sześcienny powietrza. Norma to 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, a najwyższe stężenie zarejestrowane w tym samym czasie w Krakowie to 122 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ pyłu PM10 na metr sześcienny powietrza. Bardzo źle było także w przypadku rakotwórczego benzo(a)pirenu. **Norma roczna została przekroczona prawie 15-krotnie.**

Fatalna komunikacja publiczna w aglomeracji krakowskiej!

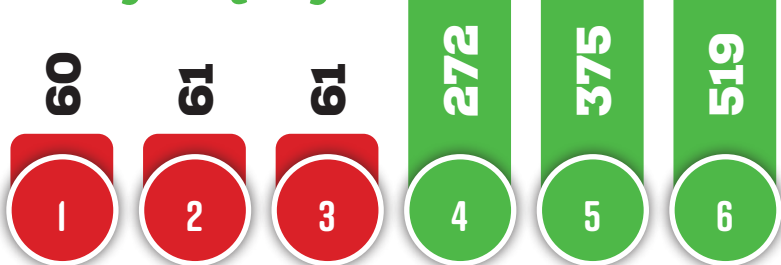
Bardzo zła oferta komunikacji publicznej w aglomeracji krakowskiej to ważny temat i problem, który negatywnie wpływa na jakość powietrza w mieście oraz korki na drogach dojazdowych. Osoby, które chcą się do niego dostać z otacza-

jących go miejscowości, muszą wybierać między busami, bardzo rzadko jeżdżącymi autobusami i własnym samochodem. Często decydują się na ten ostatni, z którym nie ma jednak co zrobić po dotarciu do Krakowa, gdzie parkowanie jest

coraz droższe. Będziemy szukać rozwiązań i już dziś prosimy o pomysły, opinie i inspiracje.

Można je przysyłać na adres: redakcja@smoglab.pl. Najciekawsze głosy opublikujemy!

Gminy aglomeracji krakowskiej, które w 2019 roku zlikwidowały kotłownię najmniej i najwięcej.



IGOŁOMIA - WAWRZEŃCZYCE - 1
ŚWIĄTNIKI GÓRNE - 2
BISKUPICE - 3
NIEPOŁOMICE - 4
WIELICZKA - 5
SKAWINA - 6

Uważaj NA TE PREPARATY!

W Polsce są dostępne preparaty do usuwania sadzy z komina zawierające sole miedzi, których spalanie powoduje emisję dużych ilości dioksyn do powietrza.

v- Z jednej strony sadza rzeczywiście się nie tworzy. Z drugiej jednak tworzy się coś innego. Tworzą się znaczne ilości związków chemicznych o nazwie dioksyny. Oprócz nich stwierdziliśmy także obecność innych chlorowanych związków aromatycznych, które są niebezpieczne dla człowieka. Między innymi chlorobenzenów. Te substancje, kiedy używa się preparatu, o którym mówimy, powstają w ilości kilka tysięcy razy większej, niż kiedy się go nie używa - mówił

prof. Adam Grochowalski w rozmowie z serwisem SmogLab.pl. Dodawał, że „dioksyny są niezwykle szkodliwe dla ludzi. Przypomnijmy sobie historię Wiktora Juszczunki i to, co stało się z nim, kiedy podano mu je w dużych stężeniach. W spalinach, o których mówimy, nie ma ich wprawdzie aż tak dużo. Nie spowodują, że natychmiast źle się pocujemy. Nie zatrujemy się nimi jak czadem lub cyjankiem. Będą za to powoli, ale bardzo skutecznie uszkadzać nasze organy wewnętrzne”.

Więcej na SmogLab.pl: „Prof. Grochowalski ostrzega, że do polskich pieców trafia preparat który może być groźny dla zdrowia i środowiska”.

Publikacja sfinansowana przez

**CLEAN
AIR
FUND**

Wydawcą „Smog Express” jest Stowarzyszenie Krakowski Alarm Smogowy
Ul. Felicjanek 10/6, 31-104 Kraków

Gazeta została przygotowana przez redakcję SmogLab.pl

Kontakt: redakcja@smoglab.pl

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Możesz dostać nawet **37 000 złotych**.

Od połowy maja obowiązują nowe zasady programu Czyste Powietrze. Łatwy wniosek. Krótki okres rozpatrywania. Szybka wypłata pieniędzy. Sprawę załatwisz także przez internet!

PROGRAM
**CZYSTE
POWIETRZE!**

Dofinansowanie można dostać na ocieplenie domu, wymianę okien i drzwi, kotła, a także na montaż paneli fotowoltaicznych.

Maksymalna kwota dofinansowania

wynosi nawet **37 000 złotych** dla osób mniej zarabiających

Pompa ciepła + rekuperacja + termomodernizacja + fotowoltaika: 30 000 złotych!

Kocioł gazowy + rekuperacja + termomodernizacja + fotowoltaika: 25 000 złotych!

Z większej dotacji mogą skorzystać osoby, których dochody nie przekraczają 1400 złotych netto na osobę w gospodarstwie wieloosobowym lub 1960 złotych w gospodarstwie jednoosobowym. W ich przypadku najwyższą kwotę można otrzymać bez pompy ciepła. Dotacja do samego kotła gazowego, w przypadku mniej zarabiających, to nawet 9000 złotych. Pozostali mogą liczyć na 4500 złotych.

Kto może dostać dotację?

- Właściciel lub współwłaściciel domu jednorodzinnego, jeżeli jego dochód nie przekracza 100 tys. złotych rocznie. Wypełnienie wniosku zajmuje około **PÓŁ GODZINY**.

Po informacji i pieniądze możesz zgłosić się do:

- Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska: **portal.wfos.krakow.pl**
- Poprzez serwis: **www.gov.pl/web/gov/skorzystaj-z-programu-czyste-powietrze**
- Twojego Urzędu Gminy (jeśli znajduje się w nim punkt obsługi programu)

O szczegółach dowiesz się na infolinii programu:

22 340 40 80 (od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00) lub na stronie **czystepowietrze.gov.pl**.

Jak zaoszczędzić więcej?

Skorzystaj z **ULGI PODATKOWEJ** na termomodernizację. W ten sposób od podatku możesz odliczyć nawet **16 960** złotych. Niektóre gminy oferują swoje dotacje do wymiany kotłów.

O szczegóły pytaj w Urzędzie Gminy!

Weź dofinansowanie z programu Czyste Powietrze
– złóż **e-wniosek przez internet** bez wychodzenia z domu



1 Wejdź na rządowy portal **gov.pl** (zakładka „Nieruchomości i środowisko”, a potem opcja „Skorzystaj z programu Czyste Powietrze”)

2 Kliknij przycisk **ZŁÓŻ WNIOSEK** (przeniesiesz się na **gwd.nfosigw.gov.pl**)

3 Zaloguj/zarejestruj się za pomocą **login.gov.pl** (przeniesiesz się na stronę **login.gov.pl**)

4 Wybierz sposób **logowania**

5 **Utwórz i wypełnij** wniosek o dofinansowanie

6 **Sprawdź** wypełniony wniosek

7 **Dołącz wymagane załączniki** w formie skanów lub dokumentów elektronicznych

8 **Podpisz wniosek elektronicznie** za pomocą profilu zaufanego lub podpisu kwalifikowanego

9 **Wyślij dokumenty**, czyli wniosek z załącznikami (potwierdzenie złożenia wniosku otrzymasz na **e-mail**)



Wsparcie finansowe możesz dostać na:



- wymianę starych pieców na paliwo stałe na ekologiczne źródła ciepła spełniające wymagania programu
- instalację centralnego ogrzewania lub ciepłej wody użytkowej
- wentylację mechaniczną
- mikroinstalację fotowoltaiczną
- ocieplenie domu oraz wymianę okien i drzwi (koszty materiałów i robocizny)

Warto wiedzieć



Dofinansujemy projekty zakończone w trakcie realizacji lub rozpoczęte.



Pamiętaj jednak, że rozliczeniu podlegać będą koszty poniesione nie wcześniej niż **6 miesięcy** przed złożeniem wniosku, ale też nie wcześniej niż **15.05.2020 r.**



Swój projekt musisz skończyć **do 30 miesięcy** od daty złożenia wniosku o dofinansowanie.



ZOSTAŁY TYLKO DWA LATA na wymianę STARYCH KOTŁÓW NA WĘGIEL I DREWNO.

PÓŹNIEJ* ZA ICH UŻYWANIE BĘDZIE GRZYWNA DO 5000 ZŁOTYCH!!!

* Termin wymiany „kopciuchów” wyznaczony przez wojewódzką uchwałę antysmogową upływa z końcem 2022 roku.

Wymieniając stary kocioł na nowy, nie kupuj byle czego, bo stracisz pieniądze. Od 2023 można używać tylko porządnych kotłów.

CO JESZCZE MUSISZ WIEDZIEĆ?

OD 2023 ROKU BĘDZIE MOŻNA UŻYWAĆ TYLKO NOWOCZESNYCH KOMINKÓW.

JUŻ DZIŚ MOŻNA PALIĆ TYLKO DREWNIEM SEZONOWANYM PRZEZ CO NAJMNIEJ DWA LATA.

Myśleli, że UCHWAŁA ANTYSMOGOWA to żarty

Ponad 7000 kontroli palenisk przeprowadzili strażnicy miejscy w trakcie rocznych działań prowadzonych w związku z obowiązującym zakazem spalania węgla i drewna w Krakowie. Ujawnili 368 wykroczeń, nałożyli 92 mandaty karne na kwotę 23 500 złotych, przygotowali ponad 250 notatek pod wniosek o ukaranie do sądu.

Były kontrole, które trafiły na łamy gazet!

2 stycznia br. straż miejska poinformowała, że jedna z mieszkańek Nowej Huty zgłosiła podejrzenie łamania uchwały antysmogowej. Patrol, który wybrał się na miejsce, szybko zdobył potwierdzenie, że coś jest nie w porządku. Kiedy pod-

jeżdżał pod wskazany dom, stojący przed nim mężczyzna uciekł do środka i zatrzasnął drzwi. Później próbował uciekać przez okno. Kiedy to się nie udało, węgiel z paleniska wrzucił do wanny z wodą. Nie pomogło. Wystawiono mandat.

Nie zawsze jest jednak tak wesoło.

20 listopada 2019 roku Straż Miejska Miasta Krakowa poinformowała, że sąd wymierzył za łamanie uchwały antysmogowej karę jednego miesiąca ograniczenia wolności - 20 godzin prac społecznych. Skazany łamał przepisy uchwały antysmogowej dla Krakowa, ale nie przyjął mandatu. Ten może wynosić od 20 do 500 złotych. Sąd może zdecydować o grzywnie do 5000 złotych. W tym wypadku wybrał jednak karę ograniczenia wolności.

10 stycznia br. do krakowskiej straży miejskiej wpłynęło zgłoszenie, że w okolicach ul. 29 listopada da się dostrzec i wyczuć zadymienie. Patrol udał się na miejsce, gdzie ku swojemu zdziwieniu zobaczył mongolską jurty, z której wydobywał się dym. Okazało się, że namiot jest ogrzewany węglem, a właściciel nie pomyślał, że w ten sposób łamie związany z tym zakaz. Pouczony przeprosił i grzecznie przyjął mandat. Zdjęcia kozy i jurty obiegły polskie media.



Nie da się powiedzieć, kogo zabił smog!

- W życiu jest jeden pewnik. Taki, że wszyscy umrzemy. Jest jednak pytanie, kiedy i na ile przyczyniają się do tego różne czynniki ryzyka. Nikt nie twierdzi, że zanieczyszczenia powietrza są jedynym powodem chorób, ale dokładają się do stosu przyczyn. Wygląda też na to, że bywają tą kroplą, która przelewa czarę. Prawdą jest, że jeżeli pokaże mi pan listę osób zmarłych z powo-

du chorób układu krążenia i zapyta, u których z nich winne było zanieczyszczenie powietrza, to ja panu tego nie powiem. Nikt tego panu nie powie. Ale wiadomo, że u 1/3 z nich zanieczyszczenie powietrza się do tego przyłożyło - tłumaczy prof. Michał Krzyżanowski, profesor wizytujący Imperial College London.

- To nawet nie jest kwestia podatności, tylko fazy życia, w której or-

ganizm zaczyna być mniej odporny. A doświadczenia życiowe, także związane z zanieczyszczeniami, nagromadziły się w naszym organizmie. Procesy negatywnych zmian nie następują z dnia na dzień. One postępują przez wiele, wiele lat. To wszystko odkłada się, w pewnym momencie pojawia się choroba, zawał - dodaje.

Prof. Ewa Czarnobilska mówi, co smog robi ze zdrowiem, i radzi, jak się chronić.



– Powinniśmy za każdym razem, jak wracamy do domu, przepłukać skórę i śluzówki, wypłukać jamę ustną i nos wodą morską, umyć włosy, a do oczu wkropić sztuczne łzy. Dzięki temu pozbywamy się pyłów ze swojej skóry i nie wnosimy ich ze sobą – mówi prof. Ewa Czarnobilska, kierownik Centrum Alergologii Klinicznej i Środowiskowej SU.

Kaszlemy, przecieramy piekące oczy, gorzej się czujemy. Mówimy: to na pewno przez smog. Przesadzamy?

– Nie przesadzamy. Smog bardzo niekorzystnie wpływa na nasze zdrowie. Oczy mogą szczypać, bo pyły powodują podrażnienia spojówek. Czasami moi pacjenci mówią, że ich dziecko jest chyba chore na grype, bo rano bolało je gardło. Przeszło po wypiciu herbaty. Herbata nie wyleczy infekcji! To ból spowodowany podrażnieniem, które wywołują pyły i toksyny. Kiedy się je wypłucze, na przykład herbatą, dyskomfort przechodzi.

Kaszel i duszności w takim razie są chyba naturalną reakcją na złe powietrze.

– To widać szczególnie u astmatyków. Miałam pacjenta, który szedł do mojego gabinetu na kontrolną wizytę. W domu czuł się dobrze, ale po drodze, przy ruchliwej ulicy, duszność się zaostrzyła. Dlatego zawsze przestrzegam pacjentów z astmą – bez inhalatora nie wychodzimy z domu. Nawet jeśli przez cały rok go nie użyłeś, to teraz może się przydać.

Ale na nas wszystkich substancje zawarte w pyłach działają drażniąco, toksycznie i alergizująco. Dostają się przede wszystkim na śluzówki, podrażniają je i właśnie w ten sposób powodują kaszel. To z kolei u niektórych może spowodować uszkodzenie mechanizmu obronnego, maszynowe złuszczenie nabłonka,

a wtedy wtórnie dochodzi do infekcji. To z tej grupy wywodzą się ludzie klasyfikowani jako pacjenci z nawracającymi infekcjami dróg oddechowych. Problem dotyczy głównie dzieci. **W czasie zwiększonych stężeń pyłów do lekarzy zgłasza się więcej osób?**

– Taki w ten sposób wiemy o gorszej jakości powietrza nawet bez patrzenia na pomiary. Mamy chorych z alergiami, którzy skarżą się na duszności, kaszel, wysypki skórne, łzawienie oczu itp. Pacjenci ogólnie zdrowi, choćby cierpieli w podobnym stopniu, nie zawsze się zgłaszają, bo objawy nadmiernej ilości smogu w powietrzu są niecharakterystyczne. Czuje się wówczas osłabienie, zaburzenia koncentracji, czyli nic nadzwyczajnego. Zgłaszają się do lekarza dopiero, gdy zaczynają kaszleć, nie chorując na alergię i nie będąc przeziębionymi, a kaszel ten utrzymuje się kilka dni. Czasem lekarz pierwszego kontaktu przepisze antybiotyki, które oczywiście nie zadziałają, bo przyczyna jest zewnętrzna. Podobnie jest z leczeniem i diagnozowaniem przyczyny kaszlu.

Lekarz nigdy nie wskaże na pierwszej wizycie przyczyny choroby, w tym celu musi przeprowadzić diagnostykę, w wypadku chorób alergicznych długą i żmudną. Leczą kaszla, tracąc oddech przy byle ruchu, musi mu pomóc od razu. Włącza lek przeciwastmatyczny. Pacjent, mimo że nie jest chory, a ma tylko objawy astmy, zaczyna być na

nią leczony – niepotrzebnie, wystarczy zmienić środowisko na czystsze i objawy astmy ustępują.

Pani badania wykazały, że przez smog w Krakowie więcej dzieci ma choroby alergiczne.

– Od 10 lat koordynuję w Krakowie program profilaktyczny, który może to ocenić. W latach 2006-2015 przeprowadziliśmy badanie ankietowe w sumie u 75 000 dzieci w wieku 7-8 lat i młodzieży w wieku 16-17 lat. Ponad 50% respondentów zgłaszało objawy alergiczne, 60% z nich nie miało ustalonego rozpoznania i nie było leczonych z tego powodu. Okazało się, że zanieczyszczenie głównie wpływało na tę młodszą grupę. To logiczne, bo u małych dzieci śluzówka jest mniej odporna i przez to są bardziej podatne na choroby. W Krakowie objawy astmy oskrzelowej występowały trzykrotnie częściej w porównaniu do badań ogólnopolskich.

W badaniu tym analizowaliśmy również zależność częstości chorób alergicznych u dzieci i młodzieży od miejsca zamieszkania i wykazaliśmy większą częstość zarówno astmy, jak i alergicznego nieżytu nosa u respondentów mieszkających w odległości poniżej 200 metrów od głównych traktów komunikacyjnych.

Coś się zmienia na przestrzeni lat?

– Tak i to na lepsze! Według najnowszych badań astma oskrzelowa występuje dwa razy rzadziej, a wyprysk alergiczny trzy razy rzadziej w oby-

Szkodliwe POWIETRZE W SZKOŁACH!

BRZECIE
ZABIERZÓW
ZELKÓW



Jakość powietrza w budynkach szkolnych badano w grudniu 2018 roku. Aparatura pomiarowa w każdej szkole znajdowała się po kilka dni. To nie dało pełnego obrazu sytuacji, ale pozwoliło ustalić, że dzieci uczą się w pomieszczeniach, w których normy jakości powietrza bywają przekraczane o kilkaset procent. Na przykład w Brzeziu w ciągu trzech dni, kiedy w szkole stał

pyłomierz, średnie stężenia pyłu zawieszonego **W BUDYNKU wyniosły 200 proc. normy.**

Alarmujące odczyty zarejestrowano także m.in. w Zelkowie i Zabierzowie. Tam powietrze w budynkach szkolnych przekraczało poziom dopuszczalny. A bywały godziny, w których było znacznie gorzej. Takie stężenia są szkodliwe dla zdrowia.

Więcej o badaniach i ich wynikach przeczytacie na SmogLab.pl.

smogLAB

...
dwu grupach wiekowych w porównaniu do badania z lat 2006-2009. Z kolei częściej występuje alergiczny nieżyt nosa, na który obecnie cierpi w Krakowie 30% dzieci i 35% młodzieży szkolnej, w porównaniu do badania z lat 2007-2009.

Jak możemy sobie radzić ze smogiem? Jak się chronić?

– Po pierwsze, ograniczyć ekspozycję na toksyczne substancje. Co prawda smog szczególnie szkodzi małym dzieciom, ludziom w podeszłym wieku i cierpiącym na dodatkowe choroby, takie jak astma, i inne choroby alergiczne czy POChP, ale nie pozostaje obojętny nawet dla tych o końskim zdrowiu. Dlatego jazda na rowerze, bieganie, gry i zabawy na zewnątrz w dni, kiedy normy są przekroczone, mogą zaszkodzić najzdrowszym. Podczas ruchu dochodzi do głębszej wentylacji i cząsteczki smogu wnikają do oskrzeli,

a nawet do pęcherzyków płucnych. Stamtąd przechodzą do organizmu i działają toksycznie na układ krążenia i system nerwowy.

Powinniśmy również, za każdym razem, jak wracamy do domu, przepłukać skórę i śluzówki, wypłukać jamę ustną i nos wodą morską, umyć włosy, a do oczu wkropić sztuczne łzy. Dzięki temu pozbywamy się pyłów ze swojej skóry i nie wnosimy ich ze sobą. Kolejną zasadą jest to, że nie powinno się wietrzyć mieszkania. Nawet jeśli powietrze we wnętrzu wydaje nam się nieświeże i tak jest czystsze niż to za oknem.

Powinniśmy nosić maseczki?

– Jak najbardziej. Można też nosić okulary, chroniąc oczy przed szkodliwymi substancjami. Przynajmniej tyle możemy, a nawet musimy, zrobić.

Rozmawiała
Katarzyna Kojzar

TWOI SĄSIEDZI, KTÓRZY POWIEDZIELI DOŚĆ! DOŁĄCZ DO NICH!



Kinga Jasek-Wnuki Magdalena Bronowska-Wodyńska z Wielickiego Alarmu Smogowego

Dwa lata temu założyliśmy Wielicki Alarm Smogowy, ponieważ w Wieliczce i okolicznych wsiach w okresie grzewczym nie można swobodnie oddychać. Wieliczka jest miastem szczególnie narażonym na smog ze względu na dominującą starszą zabudowę opalaną węglem (również w centrum miasta) oraz ukształtowanie terenu sprzyjające utrzymywaniu się smogu z powodu braku kanałów napowietrzających. Wieliczka jest także miastem turystycznym, które ściąga rocznie ok. 2 mln turystów, co generuje dodatkowy smog z komunikacji samochodowej. Miasto nie ma obwodnicy, co sprawia, że przez centrum codziennie przejeżdżają dziesiątki tysięcy samochodów, które przecinają Wieliczkę w drodze do Krakowa.

Z przykrością stwierdzamy, że w powietrzu unosi się również zapach palonych śmieci, co potwierdzają kontrole Straży Miejskiej.

Od wielu miesięcy współpracujemy również z Urzędem Miasta Wieliczka, spotykamy się regularnie z urzędnikami odpowiedzialnymi za poprawę jakości powietrza. Dotychczas nasze starania zaowocowały jedynie postawieniem objazdowej instalacji płuc pokazującej stan powietrza w Wieliczce oraz wyznaczeniem miejsca na certyfikowaną stację pomiarów, która, mamy nadzieję, stanie w najbliższym czasie i będzie stanowiła wiarygodne źródło informowania mieszkańców o jakości powietrza. Nie udało się, mimo naszych starań, rozesłać 25 tys. ulotek z informacją do mieszkańców miasta i gminy odnośnie do uchwały antysmogowej, ale na przystankach na wsiach pojawiły się plakaty informujące o zmianach w prawie. W najbliższym czasie przewidujemy również pojawienie się plakatów w autobusach gminnych. Gmina cały czas pracuje nad pozyskiwaniem funduszy na wymianę pieców i termomodernizację, ponieważ tych jest zdecydowanie zbyt mało w odniesieniu do potrzeb mieszkańców.



Monika Wojtaszek-Dziadusz, Zabierzowski Alarm Smogowy:

- Dlaczego założyła pani Alarm?

- Pozazdrościłam Krakowskiemu Alarmowi ;) Kiedy zobaczyłam badania jakości powietrza z 2016 roku zrobione przez KAS w naszej gminie, uznałam, że trzeba działać. Skoro w Krakowie KAS może wpływać na władze miasta i wymagać od nich skutecznego działania, to u nas też trzeba tak zadziałać. Wtedy opowiedziałam o moim pomysle Ewie Lutomskiej z KAS, a ona skontaktowała mnie z „panem z Zabierzowa”, który też chciał coś zrobić dla poprawy jakości powietrza w naszej gminie. I tak z Adamem z Zabierzowa założyliśmy Zabierzowski Alarm Smogowy.

- Jak ocenia pani działania władz wobec smogu?

- A na jakim poziomie? Ogólnopolskim czy samorządowym? Wojewódzkim czy gminnym? Oczywiście najlepiej mogę ocenić działania samorządów na pozi-

mie województwa czy gminy. Urząd Marszałkowski, a zwłaszcza pracę urzędników odpowiedzialnych za sprawy powietrza oceniam bardzo dobrze. Zwracaliśmy się do nich z wieloma problemami i zawsze były one bardzo sprawnie i fachowo rozwiązywane.

Niestety na poziomie gminy jest gorzej - teraz się to zmienia - ale do tej pory nie było pełnego zrozumienia dla problemów z powietrzem. Na początku mieliśmy wrażenie, że tylko my widzimy całość problemu, a zanieczyszczenie powietrza traktowano „z pewnością doząnieśmiałości” - jakby miano nadzieję, że może samo przejdzie? Nadal system kontroli spalania odpadów kuleje - a to największy problem dla mieszkańców. Czasami od zgłoszenia do kontroli mija kilka tygodni albo miesięcy...

W styczniu i lutym tego roku w naszej gminie był pięć razy przekroczony poziom informowania o smogu (dobowe stężenie PM10 ponad 100 µg/m³) - zgodnie z POP dla Małopolski gminy powinny podejmować w takich dniach intensywne kontrole spalania odpadów - to są kontrole z urzędu. Zapytaliśmy gminę o to i okazało się, że nie przeprowadzono ani jednej kontroli!!!



Joanna Jurek z Alarmu Smogowego Zielonki

Alarm został założony, gdyż jakość powietrza w Zielonkach jest koszmarna. Zielonki są uważane za sypialnię Krakowa a tymczasem ja coraz częściej słyszę, że stąd ludzie się wyprowadzają - właśnie przez smog. Też rozważaliśmy taką opcję, ale zdecy-

dowaliśmy się zostać i zaważczyć o czyste powietrze, zakładając alarm smogowy.

Są podejmowane działania na rzecz poprawy powietrza w naszej gminie, ale jest ich naszym zdaniem zdecydowanie zbyt mało. Problem smogu powinien być przez władze samorządowe traktowany priorytetowo. Brakuje wsparcia gminy w obsłudze programu Czyste Powietrze oraz funduszy gminnych, które wspierałyby gospodarstwa domowe w wymianie pieca. Problem jest dosłownie i w przenośni zabójczy, więc oczekiwaliśmy podejmowania przez gminę własnej inicjatywy w walce ze smogiem.



Twórcy Skawińskiego Alarmu Smogowego

Ponieważ mieliśmy dość oddychania śmierdzącą breją zamiast, w miarę choćby, czystego powietrza. Warto zwrócić uwagę, że rażące zaniechania i wypiera-

nie problemu przez wszystkie dotychczasowe ekipy rządzące, urzędników oraz powiatowe „matki i ojców smogu” doprowadziły nas do tej patologii, którą nie wiedzieć czemu, nazywamy ochroną środowiska. To fikcja, szczególnie w kwestii monitoringu ciężkich gazowych zanieczyszczeń przemysłowych, którego nikt nie prowadzi od 30 lat.

SIŁY DYM
LENDY '17



CHCESZ DOŁĄCZYĆ DO ISTNIEJĄCEGO ALARMU SMOGOWEGO? SKONTAKTUJ SIĘ NA FACEBOOKU Z ALARMEM Z TWOJEJ MIEJSCOWOŚCI.

CHCESZ ZAŁOŻYĆ NOWY ALARM SMOGOWY?

Napisz na: krakowskialarmsmogowy@gmail.com

DOCHODZENIE Co dzieje się ze śmieciami w Igołomii-Wawrzeńczycach?

Na pewno nie lądują w piecach, przekonują urzędnicy i mieszkańcy. To gmina rolnicza. Urzędnicy tłumaczą, że spora część odpadów to tak zwana frakcja mokra - czyli resztki z jedzenia i rośliny, które można kompostować. Uzyskany w ten sposób nawóz ma być używany do użytkowania pól uprawnych.

Wtórują im mieszkańcy, którzy tłumaczą, że śmieci na pewno nie trafiają do pieców. A powietrze jest złe z innego powodu. - **Tak może było z dziesięć lat temu. Teraz każdy już wie, że od tego piec może się popsuć. Poza tym, że**

smrodzi. Według mnie problem jest z węglem - kiedyś było z niego o wiele mniej dymu. Teraz musi być o wiele gorszej jakości - mówi pani Ewa z Igołomii.

- Problem rzeczywiście jest z węglem. Widzi pan, ile jest szklarni. One też muszą czymś być ogrzewane - zauważa pani Karolina. - No a o pieniądze na wymianę pieców jest trudno. Wiemy, że działa program Czyste Powietrze, ale wypełnianie wniosków jest trudne. Do tego przecież wiele osób nie ma pieniędzy na docieplenie domów. Ale żeby śmieci pali-

li? Tego raczej nie ma - zauważa mieszkanka Igołomii. Przytakuje jej znajoma. Jak mówi, wieczorami w powietrzu czuć smród. Nie wierzy jednak, by sąsiedzi spalali odpady.

Inni zapytani przechodnie jedynie temu wtórują. Podpytuję ich na parkingach kilku marketów działających we wsi. Trzymając plastikowe torby wypełnione zakupami, zapewniają też, że dbają o segregację śmieci. Tylko czemu produkują ich tak niewiele?

Jedyny strażnik w Igołomii-Wawrzeńczycach w 2018 roku sprawdził



69 pieców, a wykroczenia stwierdził w 21 przypadkach. Tak urząd odpowiada na pytanie o spalanie odpadów.

Autor: MW

*** 2018**

obliczenia własne na podstawie danych GUS (odpady z gospodarstw domowych / liczba ludności)

**** 2019**

dane obliczone przez GUS

Podejrzewasz, że ktoś spala śmieci, a rozmowy z nim nie przynoszą skutku?

Poradnik przygotowany przez **Krakowski Alarm Smogowy**

JAK ZGŁOSIĆ PODEJRZENIE SPALANIA ODPADÓW?

JAK PORADZIĆ SOBIE Z PROBLEMEM SPALANIA ŚMIECI?

1 986 ZGŁOŚ TO DO STRAŻY MIEJSKIEJ LUB GMINNEJ: POD TYM NUMEREM TELEFONU MOŻESZ TO ZROBIĆ ANONIMOWO!

3 URZĄD MIASTA NIE REAGUJE?

— **Złóż zażalenie do WIOŚ**, ewentualnie do Rady Gminy, lub zawiadomienie do prokuratury za niedopełnienie obowiązków.
— **Nagłośnij sprawę** – możesz skorzystać z mediów społecznościowych lub tradycyjnych.
— **Zadzwoń na policję** – jeśli masz mocne podejrzenie popełnienia wykroczenia, policja ma obowiązek przeprowadzenia kontroli.

2 W TWOJEJ GMINIE NIE MA STRAŻY MIEJSKIEJ LUB GMINNEJ? ZGŁOŚ TO, DZWONIĄC DO SWOJEGO URZĘDU MIASTA LUB GMINY. MOŻESZ TO ZROBIĆ ANONIMOWO!

Zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska* wójt, burmistrz i prezydent miasta sprawują kontrolę nad przestrzeganiem przepisów o ochronie środowiska, w tym o zakazie spalania odpadów. Programy ochrony powietrza nakładają na gminy obowiązek kontrolowania, czy w domowych kotłach spalane są odpady. **Brak straży gminnej nie zwalnia z tego obowiązku.**

JAK MOŻE ZAKOŃCZYĆ SIĘ KONTROLA, KTÓRA POTWIERDZIŁA SPALANIE ODPADÓW?

— **Mandatem** – od 20 do 500 złotych, w przypadku kontroli prowadzonej przez straż gminną/miejską.
— **Karą grzywny** – do 5000 złotych: kontrolujący może skierować sprawę do sądu rejonowego.

W DOMOWYCH KOTŁACH, PIECACH I KOMINKACH NIE MOŻNA SPALAĆ**:



KOLOROWYCH GAZET, OPAKOWAŃ NA JAJKA, KARTONÓW Z NADrukami



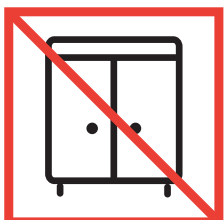
UBRAŃ, KALOSZY, GUMOWYCH OPON, PIELUCH



KSIĄŻEK



BUTELEK PET



KLEJONYCH PŁYT WÍÓROWYCH, PŁYT MDF



FOLIOWYCH TOREB



LAKIEROWANEGO DREWNA, STARYCH OKIEN, FRAMUG, MEBLI, LAKIEROWANYCH PALET, ODPADÓW DREWNIANYCH LAKIEROWANYCH



ODPADÓW WĘGLOWYCH - DROBNEGO, WILGOTNEGO MIAŁU, MUŁU I FLOTOKONCENTRATU***

* Art. 379 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska.

** Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku.

*** Uchwały antysmogowe.



W Szwecji otworzono galerię handlową, w której sprzedaje się tylko rzeczy z drugiej ręki.

Galerię, przy wsparciu lokalnego samorządu, otwarto w 70-tysięcznym mieście Eskilstuna. Można w niej kupić jedynie rzeczy z odzysku – używane i naprawione. Są ubrania, meble, wazony, lampy i inne ozdoby, rowery, książki, sprzęt AGD i RTV. Otwarcie galerii zapewniło mieszkańcom miasta dodatkowe

miejsca pracy oraz możliwość zaoszczędzenia sporych pieniędzy na kupowaniu rzeczy nowych, które szybko się psują. Największym problemem w funkcjonowaniu galerii ma być właśnie to, że nowe sprzęty – szczególnie AGD i RTV – są tak marnej jakości, że nie opłaca się ich naprawiać.

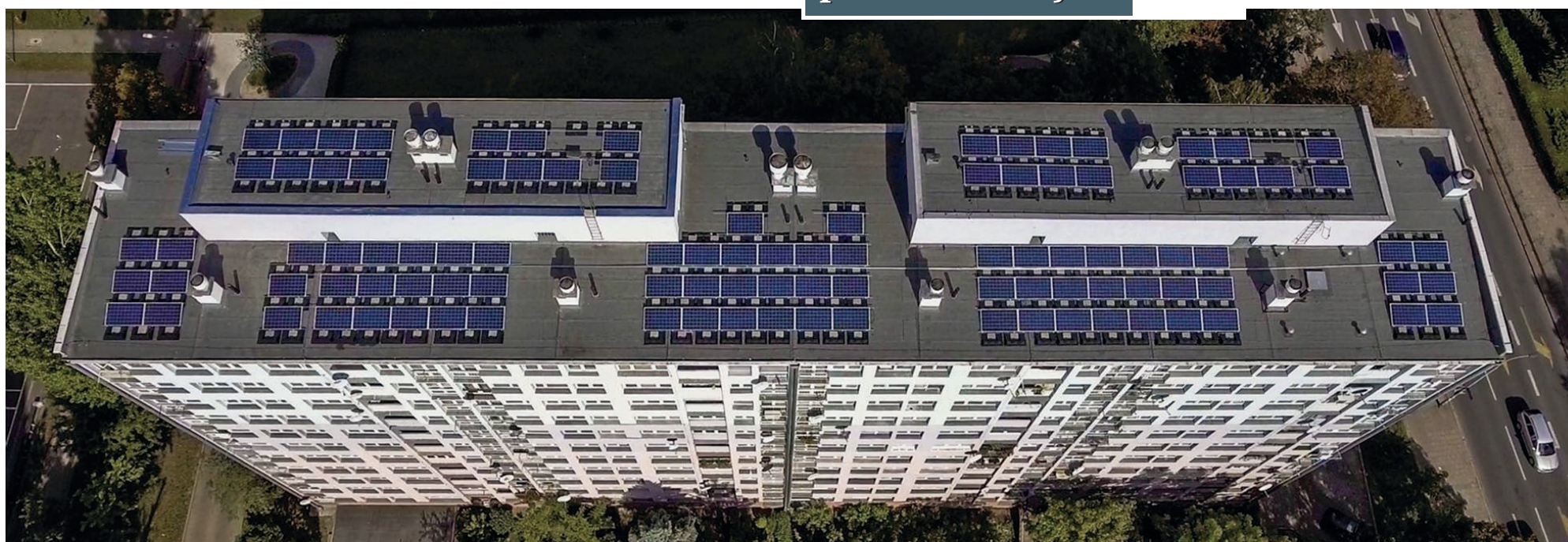


Amerykański milioner kupuje działki budowlane i robi na nich rezerwy przyrody.

Tim Sweeney to założyciel Epic Games. Jest to firma, która przygotowała m.in. legendarny Unreal Tournament oraz niezwykle popularną grę Fortnite. Sukcesy tytułów, szczególnie tego ostatniego, zapewniły Sweeneyowi fortunę. Ten postanowił przeznaczyć jej część na to,

by kupować tereny przeznaczone pod deweloperkę i tworzyć na nich rezerwy przyrody. Ma już 16 tys. hektarów, a ostatnio kupił działkę, na której miały powstać dwa pola golfowe, spa i luksusowy hotel. Dzięki temu zamiast milionerów bawią się tam jelenie.

Na dachach 35 wieżowców we Wrocławiu działa unikatowa w skali kraju elektrownia fotowoltaiczna, na którą składa się prawie 3000 paneli słonecznych.



Zarząd spółdzielni zamontował ją, by oszczędzić na rachunkach za prąd. Już pierwotne wyliczenia mówiły, że inwestycja się opłaci, ale efekty

przeszły oczekiwania. - Najważniejsze jest jednak to, że nasi mieszkańcy uniezależniają się od podwyżek energii elektrycznej, a ta jest nieuchron-

na: ceny węgla wzrastają, do tego dojdą opłaty za emisję. Jeśli rachunki wzrosną w Polsce, powiedzmy, o 40 procent, nasi lokatorzy odczują ją

w znacznie mniejszym, symbolicznym zakresie, na poziomie około 10 procent - mówił Marek Dera z SM Wrocław-Południe.

W Danii ruszyła inspirująca inicjatywa o nazwie GreenKayak.

Rzecz polega na tym, że w Kopenhadze stworzono wypożyczalnię kajaków, w której sprzęt można wypożyczyć za darmo pod warunkiem, że pływając, pozbiera się napotkane na wodzie

śmieci. Rzecz się przyjęła i ideą zaraziły się inne duńskie miasta oraz Niemcy, Irlandczycy i Norwegowie. Ludziom bardzo się podoba i śmieci zbierają chętnie.

<https://greenkayak.org/>

Dziura ozonowa już prawie się „zaleczyła”.

W latach 90. XX wieku dużo się mówiło o zagrożeniu, którym jest dziura ozonowa. Na szczęście na czas podjęto działania. Zrezygnowano ze stosowania substancji chemicznych, które przyczyniały się

do jej powstawania. Dziś widać, że zdecydowana międzynarodowa akcja przyniosła rezultaty i dziura ozonowa szybko się zmniejsza. Potrzeba jeszcze tylko kilkunastu lat, by się „zaleczyła”.

97 proc. plastikowych butelek w Norwegii trafia do recyklingu.

Wszystko dzięki kulturze Norwegów oraz systemowi kaucyjnemu, który skłania, by oddawać je do sklepu, a nie wyrzucać do kosza. Z 92 proc. z nich powstają nowe butelki. Na terenie kraju działa 15 tys. punktów

skupu. Plastikowe butelki częściej niż do śmieci trafiają do skupów także w innych krajach, gdzie płaci się za nie kaucję. Na przykład w Niemczech. W Polsce powoli rozważamy wprowadzenie takiego systemu.